



POLSKA IZBA GOSPODARCZA
MASZYN I URZĄDZEN ROLNICZYCH

Środki na modernizację gospodarstw w ramach PROW – co wiemy po panelu dyskusyjnym pt. „Czy PROW na lata 2014-2020 to ostatnia szansa na dynamiczny rozwój i modernizację polskich gospodarstw?”

Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych była organizatorem panelu dyskusyjnego, pt. „Czy PROW na lata 2014-2020 to ostatnia szansa na dynamiczny rozwój i modernizację polskich gospodarstw?”. Wydarzenie odbyło się 11 lutego podczas pierwszego dnia tegorocznej Wystawy Maszyn Rolniczych Mazurskie AGRO SHOW Ostróda 2017. Podczas tej ciekawej dyskusji dowiedzieliśmy się przede wszystkim jaki jest aktualny status dofinansowań na modernizację gospodarstw rolnych. Spotkanie było również doskonałą okazją, by zadać pytania i rozwikłać niepewności dotyczące nowych regulacji, w tym w szczególności nowych zasad składania ofert.

W dyskusji wzięli udział:

- Pan Mieczysław Paradowski - z-ca dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi,
 - Pan Sławomir Fabiański - naczelnik Wydziału Modernizacji ARiMR,
 - Pan Dariusz Porzuczek - dyrektor handlowy w firmie Wielton AGRO,
 - Pan Sylwester Bartkowski - rolnik gospodarujący na 150-hektarowym gospodarstwie, producent w głównej mierze kukurydzy na ziarno oraz podmiot świadczący usługi dla rolnictwa.
- Moderatorem dyskusji była Pani Małgorzata Motecha-Pastuszko z Redakcji Rolnej TVP1.

Sytuacja w branży oczami przedsiębiorcy

- „Obecnie rynek maszyn i urządzeń rolniczych praktycznie stoi. Zmówienia są składane przez pojedyncze podmioty, głównie przez dużych producentów (powyżej 300 ha), którzy zakupują sprzęt z własnych środków.” - tak w krótkich słowach scharakteryzował obecną sytuację p. Dariusz Porzuczek z firmy Wielton AGRO. Niejeden przedsiębiorca zapewne się z tym zgodzi, biorąc pod uwagę statystyki i dane sprzedażowe z 2016 roku. Zdaniem p. Porzuczka to, co obecnie jest istotne dla branży, to po pierwsze zakończenie procesu podpisywania wniosków i rozpoczęcie możliwości tworzenia kosztów kwalifikowanych. Druga istotna sprawa w jego opinii to portal, na który czeka branża i rolnicy oraz określenie sposobu weryfikowania zapytań ofertowych przez rolników.

Zmiany dotyczące sposobu oferowania – obawy rolników i przedsiębiorców

Do pytania odnośnie portalu odniósł się p. Sławomir Fabiański z ARiMR i poinformował, że niebawem zgodnie z ustawą prezes ARiMR poda do publicznej wiadomości gdzie wspomniany portal będzie udostępniony. Zostanie podana dokładna lokalizacja, a najpóźniej do 18 marca br. będzie on udostępniony dla rolników, którzy będą beneficjentami. Na portalu będą oni publikować swoje zapytania ofertowe. Portal będzie też narzędziem dla potencjalnych dostawców, oferentów maszyn czy urządzeń. Według informacji, jakie podał p. Fabiański, beneficjenci zamieszczają zapytania

ofertowe będą musieli logować się do portalu, a agencja udostępni im loginy i hasła umożliwiające korzystanie z niego. Oferenci natomiast będą mogli na portal wejść i dokonać wyszukiwania zapytań ofertowych bez logowania.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że dla umów, które zostały zawarte przed dniem wejścia w życie ustawy wprowadzającej obowiązek przeprowadzenia postępowania ofertowego (czyli dla umów zawartych przed 18 stycznia br.), beneficjenci powinni wyłaniać wykonawców według zasad określonych w umowie o przyznaniu pomocy. Od 18 stycznia br. mamy wprowadzone do ustawy postępowanie ofertowe określone w rozporządzeniu MRiRW i od dnia opublikowania portalu wszyscy muszą postępować zgodnie z nowymi zasadami. Pomiędzy 18 stycznia a 18 marca br. można przeprowadzać postępowania ofertowe według starych zasad, ale zasady dotyczące konkurencyjności stosować trzeba zgodnie z określonymi w rozporządzeniu.

Temat portalu wzbudził dużo emocji wśród uczestników i słuchaczy panelu. Pojawiały się również pytania z audytorium. Zgromadzeni na widowni rolnicy zgłosili wiele obaw - jak chociażby o to, kto lub co będzie decydować o tym, którą maszynę konkretnie rolnik będzie mógł kupić. Pan Fabiański z ARiMR wyjaśniał, że to rolnik jako beneficjent ma przeprowadzić postępowanie wyboru wykonawcy lub dostawcy zadania. To rolnik będzie umieszczać zapytanie ofertowe, do którego dostęp będą mieli oferenci. Na podstawie złożonych ofert rolnik wyłoni wykonawcę. Właśnie do rolnika należeć będzie ocena oferty, sprawdzenie czy spełnia ona określone kryteria, czy odpowiada warunkom określonym w zapytaniu. Agencja natomiast, jak poinformował p. Fabiański, dokonywać będzie oceny postępowania ofertowego, czy zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy.

Rolnicy obawiają się jednak tego, że to pracownicy agencji będą mieli decydujący głos i będą wskazywać maszynę, którą ma kupić rolnik. A zatem, nasuwa się pytanie, czy są jakieś kryteria, na podstawie których wybór będzie weryfikowany? Cały czas słyszymy, że ma to być najlepsza i najkorzystniejsza oferta dla rolnika. Ale co to znaczy najkorzystniejsza: najtańsza, z najbliższym serwisem, itp.? Czy zatem są kryteria, według których wybory będą weryfikowane?

- „Zgodnie z rozporządzeniem o konkurencyjnym trybie wyłonienia wykonawcy w zapytaniu ofertowym muszą się znaleźć określone informacje, w tym kryterium wyboru operacji. Jeśli chodzi o kryteria – musi ich być nie mniej niż dwa. Nie mogą być one dyskryminujące. To pytający decydować będzie o tym co uwzględni podczas oceny złożonych ofert przy wyborze danego wykonawcy.” – odpowiada p. Fabiański.

Producenci chcą mieć jasną deklarację, że jeżeli ofertę złoży kilka firm na taki sam rodzaj maszyny, która spełniać będzie te same parametry, ale maszyny te różnić się będą ceną, to na końcu właśnie rolnik będzie miał decydujący głos określający, którą maszynę ostatecznie wybierze – to przecież on będzie jej właścicielem i będzie jej użytkować, więc podjęcie decyzji należy do niego. Odniósł się do tego przedstawiciel ARiMR mówiąc, że to nie Agencja składa zapytania ofertowe i mówi rolnikowi jaką konkretną maszynę ma kupić. **To rolnik tworzy treść zapytania i określa kryteria jakie jego zdaniem maszyna ma spełniać. Rolnik określa również kryteria, według których dokonywać będzie wyboru.** Agencja przed podpisaniem umowy i przyznaniem pomocy może sprawdzić i ocenić czy dana maszyna lub urządzenie, które rolnik chce kupić są racjonalne dla konkretnego gospodarstwa rolnego. Sprawdzane będzie czy dane urządzenie jest faktycznie potrzebne w danym gospodarstwie, czy parametry są odpowiednio dobrane, jak również czy koszty kwalifikowane są kosztami rynkowymi. Ważne jest, by w przedmiocie zapytania **nie była wskazana konkretna marka i model maszyn**, bo są to czynniki zwiężające grono potencjalnych wykonawców zadania. Rolnicy muszą pamiętać, by w sposób precyzyjny wskazać w zapytaniu ofertowym co konkretnie chcą kupić, w co dana maszyna ma być wyposażona i jakie elementy ma posiadać. Muszą także **określić czytelne kryteria wyboru wykonawcy**. Załącznikiem do wniosku musi być umieszczony opis zadań, w którym rolnik powinien dokładnie scharakteryzować przedmiot (maszynę lub urządzenie).

Bieżąca realizacja programu i szansa na zmiany reguł dofinansowania w przyszłości

Podczas dyskusji dowiedzieliśmy się, że na listach rankingowych znalazło się blisko 30 000 osób. Zapotrzebowanie na środki na rozwój gospodarstw jest dziś ogromne. Środki są ograniczone, a zatem tylko ok. **12 000 wniosków zostanie wspartych dotacją**. Średnia kwota pomocy na podstawie dotychczas podpisanych umów wynosi 177 tys. zł, a analizując wszystkie wnioski podpisane, kwota ta wzrasta do około 230 tys. zł.

A co z tymi, którzy w obecnym rozdaniu dotacji nie otrzymają? Zgodnie z przepisami termin rozpatrzenia wniosków złożonych w 2016 roku wynosi 10 miesięcy od daty opublikowania listy kolejności przysługiwania pomocy. **Wnioski, które nie zmieszczą się w limicie pozostaną bez środków i wsparcia, a osoby nadal zainteresowane otrzymaniem świadczeń będą musiały złożyć kolejny wniosek o przyznanie pomocy w następnym naborze.** W związku z tym, że alokacja środków na nabór w 2016 roku została zwiększona, **kolejny nabór** na działania związane z modernizacją (obszar D) **zaplanowany jest na rok 2018**. Zwiększona alokacja środków w naborze w 2016 roku sprawia, że wniosków jest bardzo dużo. Stąd długie terminy i duże obciążenia jednostek ARiMR, które zajmują się bezpośrednią obsługą wniosków. A zatem nie ma fizycznej możliwości przeprowadzenia nowego naboru wcześniej niż w 2018 roku.

Podczas dyskusji zarówno rolnicy, jak i przedsiębiorcy dopytywali o możliwości zmiany zasad w istniejącym programie. Szczególnie niekorzystny z ich punktu widzenia jest zapis dotyczący niemożności zakupu tej samej maszyny co w rozdaniu z budżetu 2007-2013. Tym bardziej, że struktura gospodarstw cały czas się zmienia. Wielu rolników powiększa areale i w związku z tym potrzebuje maszyn tego samego rodzaju, ale większych. Pan Mieczysław Paradowski z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi odniósł się do tego informując, że: *„Ukierunkowanie pomocy jest jednym z podstawowych tematów w rozmowach z Komisją Europejską. Aby Komisja nie zarzucała nam, że pomoc jest źle ukierunkowana konieczne jest przyjęcie założeń i precyzyjne zdefiniowanie grupy celowej. Dlatego właśnie w programie określa się wielkość ekonomiczną gospodarstwa. Kolejnym ograniczeniem jest właśnie niemożność zakupu tej samej maszyny. Tworząc PROW zostało to opracowane w oparciu o ekspertyzy pochodzące z różnych ośrodków badawczych.”* P. Paradowski odniósł się również do ewentualnych zmian w programie. Zadeklarował on, że zgodnie z jego wiedzą miało to już miejsce w przyszłości. **Obecnie jednak, jeżeli chodzi o kwestie wsparcia modernizacji, większe zmiany nie są planowane** (poza portalem, który wchodzi właśnie w życie). Być może jakieś drobne elementy sprawią nowelizację rozporządzenia, ale rewolucja nie jest planowana.

Wracając do podstawowego pytania: czy jest to już ostatnia szansa na modernizację gospodarstw – zapewne nie. Trudno jednak obecnie przewidzieć jak będzie wyglądała sytuacja po roku 2020. Dyskusje nad wspólną polityką rolną dopiero się zaczęły. Widać jednak, że Komisja Europejska mocno myśli o instrumentach finansowych, które skonstruowane są podobnie jak nasze kredyty preferencyjne. **Należy przypuszczać, że w przyszłości system dotacyjny nie będzie już tak szeroko preferowany przez Komisję Europejską**, choć żadne decyzje w tej kwestii jeszcze nie zapadły. Dlatego bardzo ważne jest, żeby skupić się obecnie na perspektywie 2014-2020. Powinniśmy zatem dostępne środki jak najlepiej wykorzystać, by nasze gospodarstwa były silne i miały zdolność do konkurencji na unijnym rynku.

Polska Izba Gospodarcza Maszyn i Urządzeń Rolniczych jest niezależną organizacją zrzeszającą obecnie 76 firm z branży maszyn i urządzeń rolniczych. Należą do niej wszyscy najwięksi krajowi producenci i dystrybutorzy maszyn oraz przedstawicielstwa światowych marek maszyn i urządzeń rolniczych. Firmy zrzeszone w Izbie posiadają 33 fabryki na terenie kraju i zatrudniają 11 200 osób. Łączny przychód roczny tych firm w 2015 roku wyniósł 8 750 mln PLN.